



Medialny obraz naukowca na przykładzie polskiej prasy opiniotwórczej

STRESZCZENIE

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest prezentacja wyników badań i próba odpowiedzi na pytanie, jak polskie media nagłaśniały tematykę związaną z naukowcami.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Podjęto próbę odtworzenia medialnego obrazu naukowca, jego atrybutów i kontekstu, w jakim był przedstawiany. W części empirycznej wykorzystano ilościową i jakościową analizę treści. Badania prowadzono, opierając się na teorii uramowienia.

PROCES WYWODU: W pierwszej kolejności wyjaśniono zasadność wykorzystania analizy treści i założenia teorii uramowienia. Następnie scharakteryzowano bazę elektroniczną, w której poszukiwano tekstów zawierających słowo klucz „naukowiec”. W części empirycznej zaprezentowano próbę badawczą i rozłożenie czasowe badanego materiału. Szczegółowym badaniom poddano takie elementy jak: nazwiska badaczy, afiliacje, stopnie naukowe, reprezentowana dziedzina naukowa, wydźwięk artykułów, a także istotność materiału (czy treść stanowiła główny lub poboczny wątek). Ostatecznie analizowano tzw. ramy (perspektywy), w jakich przedstawiano naukowców.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Wyniki analizy zawartości wykazały, że w badanym okresie eksponowano głównie polskie uczelnie (80,6%) i w zdecydowanej większości były to jednostki publiczne. Najczęściej pojawiali się profesorowie reprezentujący nauki przyrodnicze. Niemal całkowicie zmarginalizowana została sztuka jako dziedzina naukowa. W ponad 78% przypadków artykuły zawierały afiliacje badaczy. Pomimo bardzo urozmaiconego wachlarza ośrodków badawczych najczęściej odwoływano się do ekspertów PAN, Uniwersytetu Warszawskiego i Jagiellońskiego. Wśród uczelni niepublicznych najmocniej nagłośnieiony został Uniwersytet SWPS. Teksty w większości miały wydźwięk neutralny (62,6%).

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: W dużej mierze ramy (perspektywy), w jakich przedstawiano naukowców, odzwierciedlają panujące w Polsce stereotypy (profesor, reprezentant uczelni publicznej, odkrywca, badacz pracujący

w laboratorium). Warto kontynuować tego typu analizy i obserwacje w dłuższej perspektywie czasu, także z uwzględnieniem zawartości Internetu.

→ **SŁOWA KLUCZOWE:** **OBRAZ MEDIALNY, ANALIZA TREŚCI, METODA
HYBRYDOWA, URAMOWIENIE, NAUKOWIEC**

ABSTRACT

Media Image of the Scientist – the Case of the Polish Quality Press

RESEARCH OBJECTIVE: The purpose of the article is a presentation of research results and an attempt of the answer to a question how the Polish media covered issues associated with scientists.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: An attempt to reconstruct the media image of the scientist, his attributes and the context in which he was presented. In the empirical part, quantitative and qualitative analysis of contents has been used. The research was carried out based on the framing theory.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: First a legitimacy of using content analysis and assumption establishing of framing theory was explained. Next, an electronic base has been characterized, in which the texts containing the keyword “scientist” has been sought. In empirical part a research attempt and temporary spreading studied material were presented. Surnames of scientists, affiliations, university degree titles, the scientific field, the sentiment and importance of the issues (whether the contents constituted the main or marginal motif) were detailed analyzed. Finally, so-called frames of the scientist image were being analyzed.

RESEARCH RESULTS: Results of the content analysis showed, that Polish, public universities were mainly exposed during the research period (80.6%). Professors representing natural sciences have most often appeared. Almost entirely an art was skipped as the scientific field. The art was almost entirely skipped as the scientific field. In more than 78% of cases the articles contained the affiliation of researchers. Despite a very varied range of research centers, the most often referred to the experts of the Polish Academy of Sciences, the Warsaw University and the Jagiellonian University. Among the non-public universities, the SWPS University has been most strongly propagated. Most articles had a neutral tone (62.6%).

CONCLUSIONS, INNOVATIONS AND RECOMMENDATIONS: To a large extent the framework (prospects) in which the scientists were presented, reflect the stereotypes prevailing in Poland (professor, public college representative, discoverer, a researcher working in the laboratory). It is worthwhile continuing

analyses and observation of this type in the longer perspective of the time, also including the content of the Internet.

→ **KEYWORDS:** MEDIA IMAGE, CONTENT ANALYSIS, HYBRID METHOD, QUALITY PRESS, SCIENTIST

Wstęp

W 2014 r. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przygotowało kampanię promującą zawód naukowca. Akcja miała na celu zachęcenie młodych, ambitnych badaczy do realizacji swoich planów poprzez związanie się z nauką. Ta z kolei przedstawiona została jako wyzwanie i przygoda życia. Ambasadorami kampanii byli autentyczni badacze. Reprezentowali różne dyscypliny naukowe, jednak zdecydowana większość z nich to przedstawiciele nauk przyrodniczych i inżynierskich, którzy o nauce mówili z wnętrza laboratoriów, podkreślając jej innowacyjność. Humanistykę reprezentowało dwóch ambasadorów. W spocie nie wystąpił natomiast nikt zajmujący się naukami społecznymi. Kampania, choć potrzebna i ważna, eksponowała stereotypowy wizerunek badacza, identyfikując go głównie z naukami ścisłymi.

W niniejszym artykule autor podejmuje się próby rekonstrukcji obrazu naukowca, przedstawianego na łamach wybranych gazet codziennych, tygodników opinii i prasy branżowej. Wykorzystując ilościową i jakościową analizę treści, autor przeanalizował tematykę przeszło pół tysiąca artykułów i zweryfikował „ramy interpretacyjne”, w jakich eksponowano polskich i zagranicznych badaczy. Prowadzone badania miały na celu odpowiedź na pytanie, jaki jest medialny obraz naukowca i czy odzwierciedla ten z kampanii Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, powielając obowiązujące stereotypy.

1. Podstawy teoretyczne

Projekt zrealizowano, opierając się na teorii uramowienia (*framing*) R. Entmana (1993, 2007). Badania tego typu koncentrują się na tym, jak analizowane kwestie zostały przedstawione (ramy interpretacyjne), a nie które z nich były najczęściej eksponowane, jak się to dzieje w przypadku tradycyjnych badań z zastosowaniem analizy zawartości. Szczególną uwagę zwraca się na atrybuty. Uramowienie koncentruje

się też na procesach poznawczych. Analiza mediów dotyczy symboli – metafor, sloganów, opisów i konsekwencji, jakie mogą one wywołać. Uramowienie to koncepcja, która zakłada, że od sposobu prezentacji danej kwestii w mediach może zależeć sposób rozumienia jej przez publiczność (Weaver, 2007). Psychologicznej genezy koncepcji uramowienia można się doszukiwać w eksperymentalnych badaniach z końca lat 70. XX w. (Kahneman i Tversky, 1979). Autorzy dowiedli, że różne sposoby prezentowania zasadniczo podobnych scenariuszy podejmowania decyzji wpływają na ludzkie wybory i ich oceny. U podstaw socjologicznego podejścia do uramowienia leży natomiast praca E. Goffmana (1974). Autor dowodził, że ludzie nie są w stanie całkowicie zrozumieć otaczającego ich świata. Tworzą schematy interpretacyjne, za pomocą których klasyfikują informacje i interpretują ich znaczenie. Uramowienie, podobnie jak agenda-setting, występuje na poziomie makro i mikro. W skali makro pojęcie to odnosi się do sposobu prezentacji informacji przez dziennikarzy (konstruowania przez nich schematów rozpowszechnianych wśród publiczności). Tworzenie ram interpretacyjnych jest niezbędnym narzędziem do prezentowania złożonych kwestii w taki sposób, by były one dostępne dla odbiorców, którzy dopasowują je do swojego systemu postaw. W literaturze przedmiotu zjawisko to przedstawiane jest też jako konstruowanie tzw. ram konceptualnych (Lisowska-Magdziarz, 2007). Dziennikarze w sposób selektywny kontrolują zawartość mediów poprzez definiowanie pojęć, zjawisk lub idei i nadawanie im odpowiedniej interpretacji, zwykle pożądaną przez nadawców. Uramowienie w skali mikro opisuje natomiast, w jaki sposób ludzie korzystają z informacji i sposobów ich prezentacji (Scheufele, 1999). Ramy aktywnie rozpowszechniają określone spojrzenia na problem, interpretację przyczynową, ocenę moralną oraz/lub zalecenie postępowania (Entman, 1993, s. 52).

W badaniach medioznawczych często analizuje się rodzajowy podział ram (*genric frames*). Według Palczewskiego (2011) „badanie tego typu sprowadza się do porównania założonych cech ramy z istotnie występującymi w newsie” (s. 33). Ramy rodzajowe, o których mowa, łączą się z dziennikarskimi konwencjami, normami i wartościami informacyjnymi. Najczęściej stosowany podział obejmuje pięć ram: „konfliktu”, „ludzkiego interesu”, „ludzkich spraw”, „odpowiedzialności”, „przypisania odpowiedzialności”, „moralności”, „wartości moralnych” i „ekonomii”, „ekonomicznych konsekwencji”. Pierwsza z nich nie zawsze musi dotyczyć typowego konfliktu. Często stosuje się ją, kiedy wydarzenie lub dana sprawa ujmowana jest w kategoriach sporu, niezgody, głębokich kontrowersji czy niedającej się pogodzić różnicy zdań. Rama „ludzkich spraw” opisywana

jest jako rama „personalizacji”. Występuje, kiedy prezentowane problemy dotyczą konkretnej osoby lub są ukazane przez pryzmat oddziaływania na losy jednostki bądź grup. Rama „odpowiedzialności” pojawia się w sytuacji, gdy w materiale wskazuje się, kto odpowiada za daną sprawę, a tym samym – czy są postawione zarzuty winy jednostkom lub grupom. Analizie poddawane są też konkluzje i to, czy autor oferuje w nich rozwiązanie. W opinii Palczewskiego (2011) „relacja ujęta w ramę odpowiedzialności stawia pytanie o to, kto jest odpowiedzialny za spowodowanie lub rozwiązanie kluczowych problemów społecznych” (s. 35). Rama „wartości moralnych” sytuuje wydarzenie w kontekście moralnych i religijnych osądów lub powinności. Może też ujmować problematykę w kategoriach wartości i zawierać instrukcje postępowania w życiu. Ostatnia z ram to przedstawianie wydarzeń z perspektywy ekonomicznej, występujących zysków/strat bądź kosztów ekonomicznych.

Część badaczy prezentuje krytyczny stosunek do tego typu analiz. Przykładowo D'Angelo (2002) uważa, że uramowanie jest raczej rozwijającym się programem badawczym, a nie ujednoczonym paradygmatem. W ostatnich dwóch dekadach obserwuje się jednak gwałtowny rozwój tego typu badań. Stają się też one istotnym elementem projektów medioznawczych, a najczęściej stosowaną metodą badawczą jest analiza zawartości (Matthes, 2009). W. Pisarek definiuje ją jako

zespół różnych technik systematycznego badania strumieni lub zbiorów przekazów, polegającego na możliwie obiektywnym (w praktyce zwykle: intersubiektywnie zgodnym) wyróżnieniu i identyfikowaniu ich możliwie jednoznacznie skonkretyzowanych, formalnych lub treściowych, elementów oraz na możliwie precyzyjnym (w praktyce zwykle: ilościowym) szacowaniu rozkładu występowania tych elementów i na głównie porównawczym wnioskowaniu, a zmierzającego przez poznanie zawartości przekazów do poznania innych elementów i uwarunkowań procesu komunikacyjnego (Pisarek, 1983, s. 45).

Analiza zawartości służy poszukiwaniu prawidłowości, zależności i tendencji. Umożliwia też replikowanie badań (Chesebro i Bertelsen, 1998). Ogromne korzyści przynosi również łączenie technik ilościowych i jakościowych (Mayring, 2000). Dotyczy to szczególnie badań, które współcześnie coraz częściej prowadzone są w środowisku online na dużych próbach i z wykorzystaniem elektronicznych baz danych (Lacy, Watson, Riffe i Lovejoy, 2015).

2. Zakres i metodologia badań

Niniejszy projekt łączył się z kilkoma wyzwaniami metodologicznymi – doбором źródeł, próby i metody badawczej. Tradycyjna kwerenda biblioteczna nie wchodziła w grę ze względu na czasochłonność i niskie prawdopodobieństwo zidentyfikowania odpowiednich tekstów. Autor zdecydował się na częściową automatyzację tego etapu. W tym celu wykorzystano bazę tekstów Emis. Platforma stanowi cenne źródło informacji ze względu na fakt dostarczania treści przez największych wydawców prasowych. Dodatkowo znajdują się tam raporty i dane dotyczące spółek giełdowych. Pewnym mankamentem był fakt, że w systemie nie ma materiałów od wszystkich wydawców. Niemniej jednak uzyskano urozmaicone źródła. Okres badawczy objął rok 2016. Poszukiwanym słowem kluczem był „naukowiec”. W ten sposób zidentyfikowano blisko 800 tekstów. W wyniku selekcji w analizie pominięto powtarzające się teksty (np. publikowane w kilku wydaniach lokalnych tego samego wydawcy), a także materiały, w których słowo klucz było wtrąceniem, a sam artykuł nie dotyczył *de facto* badanego tematu. Ostatecznie próba badawcza liczyła 504 publikacji. Pochodziły one m.in. z dzienników opiniotwórczych: „Gazety Wyborczej”, „Rzeczpospolitej”, „Gazety Prawnej”, „Pulsu Biznesu”, dzienników regionalnych, tygodników opinii („Newsweek”, „Wprost”), a także Polskiej Agencji Prasowej i Informacyjnej Agencji Radiowej. W bazie tekstów znalazły się też publikacje z serwisów branżowych (rynekzdrowia.pl czy wirtualnemediamedia.pl). Następnie, na podstawie stworzonego na potrzeby projektu autorskiego klucza kategoryzacyjnego, wykonana została analiza treści. Jednostką pomiaru był pojedynczy artykuł. Pierwsza część analizy miała charakter ilościowy. Autor weryfikował, czy w tekstach wraz z pojęciem „naukowiec” pojawiał się stopień/tytuł naukowy, nazwisko i afiliacja, a także czy tekst dotyczył polskich lub zagranicznych badaczy i jaką reprezentowali oni dziedzinę naukową. W przypadku wystąpienia w pojedynczym materiale dwóch lub więcej badaczy (przy słowie kluczu) procedura kodowania była powtarzana. Część jakościową przeprowadzono sposobem indukcyjnym. Nowe kategorie dodawano do klucza w miarę postępu prac empirycznych oraz rozwoju wiedzy autora na temat analizowanej problematyki (Szczepaniak, 2012, s. 99). Zabieg ten pozwolił na odtworzenie ram interpretacyjnych (sposobu przedstawiania naukowców w badanych tekstach). Ostatecznie autorskie kategorie zestawiono z pięcioma głównymi ramami rodzajowymi.

3. Badania ilościowe

3.1. Charakterystyka próby

W bazie Emis zidentyfikowano 48 źródeł, w których pojawiły się publikacje traktujące o naukowcach. W okresie badawczym każdego miesiąca ukazywało się od 27 do 70 materiałów. Najwięcej artykułów zostało opublikowanych w drugim kwartale 2016 r. (30,2%). Widoczna była dominacja kilku tytułów. Trzy czwarte wszystkich tekstów odnotowano w 8 z 48 (16,6%) źródeł medialnych. Prym wiodły „Gazeta Wyborcza”, „Rzeczpospolita” i „Dziennik Gazeta Prawna” (tabela 1).

Tabela 1

Źródła z największą liczbą artykułów o naukowcach

Tytuł	Liczba publikacji
„Gazeta Wyborcza”	127
„Rzeczpospolita”	85
„Dziennik Gazeta Prawna”	48
IAR	35
„Dziennik Polski”	30
„Newsweek”	25
PAP	17
„Wprost”	12

N ≥ 10 artykułów

3.2. Afiliacja badaczy

Afiliację podawano w 78% badanych treści. W pozostałych przypadkach dziennikarze odnotowywali nazwisko i/lub tytuł bądź stopień naukowy. W artykułach zidentyfikowano 188 uczelni i placówek badawczych. 72,8% z nich pojawiało się jednorazowo. Agenda tematyczna w niemal jednej trzeciej (27,5%) zdominowana została przez niespełna 4% podmiotów (N = 7). Szczególną uwagę poświęcono naukowcom z Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytetu Warszawskiego i Jagiellońskiego. W grupie najczęściej nagłaśnianych ośrodków naukowych występowały wyłącznie placówki publiczne (tabela 2). Jediną uczelnią prywatną z istotną liczbą wzmianek był Uniwersytet SWPS (N = 9).

Tabela 2

Afiliacja: najczęściej nagłaśniane ośrodki naukowe w próbie badawczej

Podmiot	Wzmianki	Tytuł	Nagłośnienie
	N		%
Polska Akademia Nauk	27	„Gazeta Wyborcza”	25,9
Uniwersytet Warszawski	26	„Rzeczpospolita”	30,7
Uniwersytet Jagielloński	17	„Dziennik Polski”	41,1
AGH	13	„Dziennik Polski”	23,0
Uniwersytet Wrocławski	11	„Gazeta Wyborcza”	45,4
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski	11	„Gazeta Wyborcza”	81,8
UMCS	10	„Kurier Lubelski”	50,0

N ≥ 10 wzmianek

O badaczach Polskiej Akademii Nauk najczęściej pisano w ogólnokrajowym wydaniu „Gazety Wyborczej” (25,9% wszystkich doniesień). Naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego trafiali przede wszystkim na strony „Rzeczpospolitej” (blisko 31% przypadków). Natomiast przedstawiciele krakowskich uczelni, Uniwersytetu Wrocławskiego, UWM i UMCS obecni byli głównie w tytułach regionalnych i lokalnych wydaniach „Gazety Wyborczej” (23-81,8% nagłośnienia) – tabela 2.

Afiliacja podawana w artykułach dotyczyła polskich uczelni i polskich jednostek badawczych (81%). W przypadku zagranicznych podmiotów zaobserwowano ich wysoką różnorodność. 88% ośrodków wystąpiło w tekstach jednokrotnie. Najczęściej pisano o badaczach reprezentujących placówki anglosaskie. O siedmiu z nich wzmiankowano co najmniej dwukrotnie. W grupie tej pojawiła się też Rosyjska Akademia Nauk (tabela 3). Niekwestionowanym liderem doniesień o zagranicznych naukowcach była „Rzeczpospolita” (45% artykułów zawierających ten wątek).

Tabela 3

Afiliacja: nagłośnienie ośrodków zagranicznych w próbie badawczej

Podmiot	Wzmianki
Uniwersytet Harvarda	4
Uniwersytet Oksfordzki	3
Uniwersytet Arizony	3
Uniwersytet Kalifornijski	2
Uniwersytet Columbia	2
Uniwersytet Nowojorski	2
Rosyjska Akademia Nauk	2

N ≥ 2 wzmianki

3.3. Nazwiska naukowców

W wyniku analizy treści ustalono 495 nazwisk naukowców. Jak wspomniano wyżej, w 81% przypadków podana była ich afiliacja. Nazwiska zagranicznych badaczy stanowiły blisko 16% próby. Interesujący jest fakt, że większość nazwisk pojawiała się w 2016 r. wyłącznie jednokrotnie. Przedstawiciele nauki, o których pisano częściej, to zaledwie 2,5% w przypadku polskich badaczy i 3,6% w przypadku badaczy zagranicznych. Do tego grona zaliczają się m.in. Marcin Kawiński (SGH), Paweł Kowalski (Uniwersytet SWPS), Ewa Marciniak (Uniwersytet Warszawski), Witalij Aduszkin (Rosyjska Akademia Nauk) czy Dante Lauretta (Uniwersytet Arizony).

3.4. Tytuły i stopnie

W artykułach prasowych słowo klucz „naukowiec” jednoznacznie było zestawiane z tytułem naukowym profesora. W korpusie badawczym dotyczyło to ponad połowy osób. Kolejną, najliczniejszą grupę stanowili doktorzy (ok. 33%). W blisko jednej czwartej przypadków nie podawano tytułu czy stopnia (tabela 4).

Tabela 4
Tytuły i stopnie naukowe

Tytuł/stopień obecny w artykułach	Liczebność (%)	Zagregowane tytuły/stopnie	Liczebność (%)
prof.	52,0	prof.	55,3
dr	28,7	dr hab.	9,2
dr hab.	7,3	dr	33,3
dr hab. inż.	4,6	mgr	2,2
prof. dr hab.	1,7		
doktorant	1,5		
mgr inż.	1,0		
ks. prof.	0,7		
prof. zw. dr hab. inż.	0,7		
ks. dr hab.	0,5		
prof. dr hab. inż.	0,2		
prof. dr. hab. n. med	0,2		
Łącznie	100,0		100,0

Obecność młodych naukowców została zmarginalizowana, ale ich działalność bardzo często wiązała się z wielkimi sukcesami. Pojęcie naukowiec przypisane zostało nawet maturzyście czy licealiście. Jednym z nich

był Maciej Mańka. Opracował on konkurencyjną technologię wytwarzania urządzeń służących do hodowli sztucznych organów, czym rzucił wyzwanie specjalistom z Uniwersytetu Harvarda. Finalista konkursu naukowego E(x)plory zdobył staż naukowy w Pracowni Badań Nanowarstw Makromolekuł Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie doskonalili technologię. Mańka samodzielnie odtworzył skomplikowany eksperyment przeprowadzony kilka lat temu w Stanach Zjednoczonych (Treptow, 2016). „Gazeta Wyborcza” donosiła natomiast o sukcesie 17-letniego Wojciecha Różowskiego z Trzebini. Zdobyl on uznanie w międzynarodowym konkursie programistycznym w Phoenix.

Jego praca *Developing Operating System for High-Performance Computing with a Hardware Approach to the Transactional Memory Support* dotyczyła zwiększenia wydajności systemów operacyjnych w superkomputerach, a tym samym przyspieszenia obliczeń. Otrzymał za nią nagrodę Grand Award czwartego stopnia oraz nagrodę specjalną przyznaną przez stowarzyszenie Association for Computing Machinery.

Jak dodaje autorka artykułu, niejedyn dorosły naukowiec mógłby mu pozazdrościć (Suchecka, 2016). Sporadycznie prezentowane też były dokonania doktorantów. W „Newsweeku” pisano m.in. o Łukaszu Richterze. „Ma 26 lat i w oczach błysk prawdziwej pasji. Niedawno został finalistą polskiej edycji konkursu dla naukowców FameLab w Centrum Nauki Kopernik, a dziś jest uczestnikiem programu Rzecznicy Nauki” (Burda, 2016). Doktorant pracuje w zespole fizykochemii miękkiej materii laboratorium wirusowego w Instytucie Chemii Fizycznej PAN w Warszawie. W swojej pracy używa skomplikowanego urządzenia bakteriofagu T4, który rozpoznaje rodzaje bakterii.

3.5. Dziedziny naukowe

Kolejny etap analizy miał na celu weryfikację najczęściej eksponowanej dziedziny naukowej. W badaniu wykorzystano klasyfikację dziedzin i dyscyplin naukowych przyjętą przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. OECD przyjęła systematykę nauk obejmującą sześć dziedzin nauki oraz jedną dziedzinę sztuki – nauki przyrodnicze, nauki inżynieryjne i techniczne, nauki medyczne i nauki o zdrowiu, nauki rolnicze, nauki społeczne, humanistyczne i sztuka (OECD, 2007).

W badanym okresie dominowały artykuły poświęcone naukowcom reprezentującym nauki przyrodnicze (28,3%). W przypadku badaczy zagranicznych przeważały doniesienia o dokonaniach w obszarze nauk

medycznych i nauk o zdrowiu (29,4%). Patrząc przekrojowo na uzyskane dane, wyraźnie widać zdecydowaną dominację publikacji traktujących o naukach ścisłych (tabela 5).

Tabela 5
Nagłośnienie dziedzin naukowych

Dziedzina	Nagłośnienie ogółem (%)	Polska afiliacja* (%)	Zagraniczna afiliacja* (%)
Nauki przyrodnicze	28,3	28,0	23,5
Nauki społeczne	19,7	22,8	8,8
Nauki inżynieryjne i techniczne	18,3	20,8	17,6
Nauki humanistyczne	16,9	17,3	10,3
Nauki medyczne i nauki o zdrowiu	11,5	6,9	29,4
Nauki rolnicze	4,9	4,2	10,3
Inne	0,2		
Sztuka	0,2		
Ogółem	100,0	100,0	100,0

* afiliacja nie zawsze była podana

3.6. Wydźwięk

Analizowane artykuły w zdecydowanej większości miały wydźwięk neutralny (nie zawierały słów nacechowanych pozytywnie lub negatywnie). Dotyczyło to 62,6% artykułów. W ponad jednej trzeciej przypadków (32,8%) obraz naukowca prezentował się zdecydowanie pozytywnie. W tekstach pojawiały się takie określenia jak: wybitny, nowatorski, pionierski, słynny, niepowtarzalny, niezwykły itp. 4,6% doniesień wyróżniał natomiast negatywny wydźwięk. W tekstach pojawiały się m.in. takie sformułowania jak: skandal, oszustwo, kłamstwo naukowe, fikcyjne prace, plagiat, błędy w badaniach, wybryk seksistowski i inne. Ponad połowa negatywnych treści związana była z naukami humanistycznymi i społecznymi. Wydźwięk pozytywny towarzyszył naukom przyrodniczym oraz medycznym i naukom o zdrowiu (tabela 6).

Tabela 6
Wydzźwięk artykułów

Dziedzina/afiliacja	Wydzźwięk		
	negatywny (%)	neutralny (%)	pozytywny (%)
Nauki humanistyczne	22,2	19,5	11,8
Nauki inżynieryjne i techniczne	5,6	15,2	24,8
Nauki medyczne i nauki o zdrowiu	5,6	11,3	12,4
Nauki przyrodnicze	22,2	21,9	39,9
Nauki rolnicze	16,7	5,1	3,3
Nauki społeczne	27,8	26,6	7,2
Sztuka	0,0	0,0	0,7
Inne	0,0	0,4	0,0
Ogółem	100,0	100,0	100,0

4. Badania jakościowe

Przed rozpoczęciem badań uramowienia obrazu naukowca autor zwerifikował dodatkowo istotność tematów. Ta część analizy polegała na sprawdzeniu, czy wątki dotyczące naukowców tworzą trzon artykułów. Przykładowo, czy prezentowane badania, działalność lub osiągnięcia badaczy stanowią główny element tekstu. Odpowiedź pozytywna wiąże się z 71% przypadków. Wynik ten pośrednio wskazuje też na wysoką dokładność identyfikowania materiałów w bazie Emis.

W przypadku tekstów o neutralnym wydzźwięku naukowiec występował przede wszystkim w roli komentatora zarówno bieżących wydarzeń, jak też zjawisk społecznych lub problemów naukowych. Wypowiedzi badaczy często służyły potwierdzeniu postawionej w artykule tezie. Dziennikarze informowali również o spotkaniach, prelekcjach lub eventach przygotowywanych przez naukowców. W wybranych artykułach przedstawiano badaczy jako rozjemców w konfliktach społecznych. Spory w społecznościach lokalnych wymagały niejednokrotnie wsparcia autorytetu. Naukowcy tłumaczyli m.in., dlaczego usytuowanie drogi, zieleni czy linii tramwajowej ma bądź nie ma uzasadnienia. W tekstach o neutralnym wydzźwięku pisano o naukowcu jako członku zespołu badawczego realizującego w danym czasie określone zadania. W tej grupie artykułów dominowała tzw. rama „moralności”. Teksty zawierały elementy przekazu moralnego, jednak bez odniesień do dogmatów religijnych. Naukowiec – rozjemca

przedstawiany był jako wzorzec do naśladowania. Pojawiały się też schematy ramy „ludzkiego interesu”. Wydarzenia i problemy przedstawiano w kontekście wpływu na jednostkę lub grupę. Relacje dziennikarskie poświęcone naukowcom miały często spersonalizowany charakter. Dotykały problemów zwyczajnych ludzi lub codziennej pracy badaczy. Uramowanie tekstów służyło wyeksponowaniu indywidualnej, ludzkiej perspektywy.

W tekstach o pozytywnym wydźwięku naukowiec prezentowany był głównie jako ekspert i autorytet, postać czerpiąca z pracy ogromną przyjemność i realizująca projekty mające przynieść korzyść określonej grupie społecznej lub całej ludzkości. Badaczowi przypisywano cechy wizjonera, odkrywcy, a nawet rewolucjonisty (w pozytywnym znaczeniu). Dziennikarze podkreślali poświęcenie polskich naukowców. Pomimo dużo niższych zarobków często decydują się oni na realizację lub dokończenie badań w Polsce. Nagłaśniano osiągnięcia niejednokrotnie o zasięgu globalnym. W przeciwieństwie do materiałów o negatywnym wydźwięku tu chwalono umiejętności współpracy z biznesem czy skuteczne pozyskiwanie grantów (przykładowo prestiżowy grant ERC dla astronoma prof. Grzegorza Pietrzyńskiego wart prawie 2,4 miliona euro). Podkreślano, że polska myśl technologiczna może z powodzeniem konkurować z rozwiązaniami światowych potentatów. W zdecydowanej większości przypadków opisywano osiągnięcia naukowców reprezentujących nauki przyrodnicze oraz nauki inżynierskie i techniczne. Dziennikarze przedstawili m.in. autorską metodę pozyskiwania kwasu bursztynowego. Polscy naukowcy potrafią wytworzyć go z tańszych produktów niż zagraniczni koledzy. Uчени z Krakowa i Śląska zidentyfikowali skamieniałe naczynia krwionośne i białka sprzed 250 milionów lat, co jest rzadkością na skalę światową. Czytelnik dowiedział się też, że wrocławscy badacze odkryli tabletkę „szkieletową” o innowacyjnych właściwościach. Posiada ona zdolność flotacyjną (nie tonie w pokarmie czy płynach żołądkowych i nie przechodzi z nimi szybko do dalszych partii układu pokarmowego). Dzięki temu, że tabletkę flotacyjną ma tendencję do unoszenia się na powierzchni, długo pozostaje i działa w żołądku. Naukowcy z Głównego Instytutu Górnictwa starają się użyć osadów z oczyszczania ścieków jako paliwa. Wrocławscy badacze realizują pionierskie badania zmniejszające ból poprzez zanurzenie się w wirtualnej rzeczywistości. Polska uczona, dr Anna Czarna z Instytutu Psychologii Stosowanej UJ w Krakowie, wykazała, że osoba narcystyczna szybko traci popularność w grupie. Skupiona na sobie lekceważy innych i umniejsza ich wartość, co sprawia, że ludzie się od niej odsuwają, a życie w samotności szkodzi jej zdrowiu. Autor tekstu podkreślał wyjątkowość badań. Nie zabrakło też artykułów poświęconych zagranicznym badaczom. Pisano m.in. o sensacyjnym

odkryciu mikrego gatunku człowieka na indonezyjskiej wyspie Flores czy badaniach guru teorii neurodydaktycznych prof. Manfreda Spitzera. Niemiecki psychiatra, badacz mózgu, opisuje, jak procesy neurobiologiczne zachodzące w mózgu wpływają na naukę. Wymienione osiągnięcia to tylko część tych przedstawionych w badanych artykułach prasowych.

Pozytywny wydzźwięk bezpośrednio wiązał się z uramowaniem przekazu przede wszystkim w ramach „ludzkiego interesu”. Relacje zawierały spersonalizowane treści. Naukowców wymieniono z nazwiska, uwypuklano indywidualne lub zespołowe osiągnięcia. Obecna była też rama „ekonomii”. Chwalono bowiem innowacje badaczy i ich wpływ na gospodarkę kraju.

Negatywne aspekty występowały w nielicznej grupie tekstów (procentowo). Niemniej jednak pojawiło się w nich wiele wątków, które ukazały problemy, z jakimi boryka się nauka i naukowcy. Czytelnicy dowiedzieli się, że polscy badacze mają problemy przy staraniu się o granty naukowe. Zdarzają się też nieprawidłowości w ich rozliczaniu, a nawet prowadzeniu badań (przypadek zespołu z Olsztyna). Sposób realizacji projektu i przedwczesne ogłoszenie sukcesu spowodowały, że naukowcy z innych uczelni zaczęli podważać osiągnięcia olsztyńskich badaczy, a nawet sens realizowanych przez nich badań (Skrzat, 2016). Dziennikarze pisali też o fikcyjnych etatach w ramach grantów. Poruszono również kwestię negatywnych skutków badań wykonywanych na zlecenie wielkich koncernów. Sugerowano, że mogą one być tendencyjne, a interpretacja wyników może wprowadzić opinię publiczną w błąd (przykład Coca-Coli). Podjęto też temat eksperymentu na zwierzętach. „Nauka w służbie bólu i śmierci. Polscy badacze dręczą dla kasy tysiące zwierząt. Niektórym badaczom standardowe metody wywoływania depresji nie wystarczają” (Maciejasz, 2016). Naukowiec podjął się zadania polegającego na wywołaniu stresu u kilkuset myszy. Autor artykułu krytykował nie tylko uczonoego, ale też brak nadzoru (braku protestu) ze strony komisji etycznej, która nie dociekała, dlaczego planowane są tak niehumanitarne metody działania. O patologiach i problemach w środowisku akademickim wiele mówił w wywiadzie prasowym dla „Dziennika Gazety Prawnej” dr Kamil Kulesza. Wskazywał nieprecyzyjność przepisów i skomplikowaną ścieżkę rozwoju młodych badaczy. W badanym okresie zwracano też uwagę na kłamstwa naukowe, które docierają nawet na łamy prestiżowego pisma „Science”. W 2004 r. południowokoreański naukowiec (lekarz weterynarii) zajmujący się klonowaniem przekonywał, że sklonował ludzkie zarodki, a także że drogą klonowania uzyskał komórki macierzyste. W późniejszym czasie okazało się, że było to nieprawdą. W tekstach pojawiały się też odniesienia do badań, które prowadzono z pogwałceniem kodeksu

etycznego, zawierających nadinterpretację materiałów badawczych oraz błędy metodologiczne. Są to treści mocno podważające autorytet naukowca. Prasa donosiła także o największym skandalu w historii sławnego Instytutu Karolinska i w szwedzkim świecie naukowym. Sprawa dotyczyła włoskiego chirurga, który chciał zmienić fundamenty medycy. Wstawiał implanty tchawic, które zostały pokryte macierzystymi komórkami dawców. Z ośmiu operowanych osób sześć nie przeżyło transplantacji. Część tych operacji wykonanych została właśnie w Instytucie Karolinska. Okazało się, że nie udało się na czas zweryfikować przekłamanego CV naukowca. Z tego powodu do dymisji podał się sekretarz Zgromadzenia Noblowskiego przy Instytucie, który rekomendował zatrudnienie Włocha. Wśród tekstów o negatywnym wydźwięku znalazł się też materiał traktujący o wybryku seksistowskim wykładowcy z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Miał on na zajęciach kierować dwuznaczne uwagi do jednej ze studentek. Sprawa była na tyle niesmaczna, że finalnie doprowadziła do protestu określanego jako krzyk o poszanowanie kobiet.

W artykułach o negatywnym wydźwięku dominowała rama „konfliktu”. Naukowców przedstawiono z perspektywy jednostek lub grup, które stawiają sobie wzajemnie zarzuty. Materiały dziennikarskie, co warto podkreślić, uwzględniały i prezentowały raczej dwóch lub więcej stron omawianych problemów lub spraw. Nie pojawiały się w nich obraźliwe i prowokujące obrazy, słowa, terminy i sformułowania skierowane wobec podmiotów będących stronami „konfliktu”. Nie brakowało natomiast słów ostrej krytyki wyrażanej przez przedstawicieli świata nauki wobec osób, które dopuściły się nieprawidłowości czy oszustwa w nauce. Wraz z ramą „konfliktu” treści zawierały perspektywę „odpowiedzialności” i „ekonomii”. Po pierwsze, w artykułach wskazywano, kto jest odpowiedzialny (względnie winny) w danej sprawie i jakie konsekwencje powinny spotkać nieuczciwych naukowców za spowodowanie danej sytuacji. Obecne też były sugestie, kto i jak powinien rozwiązać zaistniały problem. Po drugie, eksponowano wymiar ekonomiczny. W tekstach poruszano kwestie strat, jakie poniosły ośrodki naukowe.

Zakończenie

Realizując badania uramowienia drogą indukcyjną, udało się odtworzyć obraz naukowca. W dużej mierze ramy (perspektywy), w jakich przedstawiano naukowców, odzwierciedlają panujące w Polsce stereotypy (profesor, reprezentant uczelni publicznej, specjalista nauk przyrodniczych lub inżynierskich i technicznych, odkrywca, badacz pracujący

w laboratorium). Obraz naukowca wylaniający się z analizowanych źródeł jest zdecydowanie pozytywny, co podkreślają również inni badacze zajmujący się problematyką wizerunku naukowca (Ryłko-Kurpiewska i Łosiewicz, 2017). Zwykle jest to postać wybitna, niezwykła, niepowtarzalna, realizująca nowatorski, pionierski projekt. Badacz zazwyczaj wykazuje się wrażliwością społeczną. W doniesieniach medialnych, w mniejszej skali, występował też negatywny wizerunek. Jest on skutkiem działań samych badaczy, którzy minęli się z powołaniem. Swoim zachowaniem uzewnętrzniają najgorsze cechy związane też z narodowymi stereotypami: naukowiec-Polak – nieudacznik, krętacz, a nawet złodziej. Cieszy fakt, że dotyczy to pojedynczych przypadków.

Ramy (perspektywy) są dodatkowo potwierdzone danymi z przeprowadzonej analizy ilościowej. Obraz w dużej mierze odzwierciedla wizerunek naukowca promowany w spocie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Oznacza to, że w przekazie medialnym niemal całkowicie pominięte zostały dokonania naukowców reprezentujących nauki humanistyczne i społeczne. Wynik ten pokrywa się również z wnioskami płynącymi z monitoringu przeprowadzonego przez zespół P. Siudy. „Polska humanistyka cechuje się wyjątkowo słabą pozycją w polskich mediach, a co za tym idzie – w świadomości powszechnego, statystycznego odbiorcy” (Siuda, Stachura, Kozłowski i Bomba, 2016, p. 144).

Analizowane treści odzwierciedlały też podstawowe ramy rodzajowe. Najczęściej eksponowano kontekst „ludzkiego interesu” i „moralności”. Schematy te odzwierciedlają typ badanych mediów. Prasa opiniotwórcza w badanym okresie nie podążała za sensacją, a dziennikarze, nawet jeśli opisywali zjawiska poprzez ramę „konfliktu” czy „ekonomii”, prowadzili czytelnika przez najważniejsze zagadnienia, starając się przedstawić problem z kilku perspektyw.

Warto kontynuować tego typu analizy i obserwacje w dłuższej perspektywie czasu, także z uwzględnieniem zawartości internetu. Badania będą mogły być wzbogacone o wyniki uzyskiwane poprzez automatyzację części analitycznej. Jednym z narzędzi wspomagającym badania kontekstów (ram) może być Voyant Tools dostępny z poziomu przeglądarki (Sinclair i Geoffrey, 2016).

BIBLIOGRAFIA

- Burda, K. (2016). Wirusy do zadań specjalnych. *Newsweek*, 6. Pozyskano z: Emis (dostęp: 10.01.2017).
- Chesebro, J. i Bertelsen, A. (1998). *Analyzing Media Messages: Using Quantitative Content Analysis in Research*. New York: The Guilford Press.
- D'Angelo, P. (2002). News Framing as a Multiparadigmatic Research Program: A Response to Entman. *Journal of Communication*, 52(4), 870-888. DOI: 10.1111/j.1460-2466.2002.tb02578.x (dostęp: 15.01.2017).
- Entman, R.M. (1993). Framing: Toward Clarification of a Fractured Paradigm. *Journal of Communication*, 43(4), 51-58. DOI: 10.1111/j.1460-2466.1993.tb01304.x (dostęp: 15.01.2017).
- Entman, R.M. (2007). Framing Bias: Media in the Distribution of Power. *Journal of Communication*, 57(1), 163-173. DOI: 10.1111/j.1460-2466.2006.00336.x (dostęp: 15.01.2017).
- Goffman, E. (1974). *Frame analysis: an essay on the organization of experience*. Harvard: Harvard University Press.
- Kahneman, D. i Tversky, A. (1979). Prospect Theory – An Analysis Of Decision Under Risk. *Econometrica*, 47 (2), 263-292. DOI: 10.2307/1914185 (dostęp: 18.01.2017).
- Lacy, S., Watson, B.R., Riffe, D. i Lovejoy, J. (2015). Issues and Best Practices in Content Analysis. *Journalism & Mass Communication Quarterly*, 92(4), 791-811. DOI: 10.1177/1077699015607338 (dostęp: 18.01.2017).
- Lisowska-Magdziarz, M. (2007). *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Maciejasz, D. (2016). Nauka w służbie bólu i śmierci. Polscy badacze dręczą dla kasy tysiące zwierząt. *Gazeta Wyborcza*, 30 maja. Pozyskano z: Emis (dostęp: 10.01.2017).
- Matthes, J. (2009). What's in a Frame? A Content Analysis of Media Framing Studies in the World's Leading Communication Journals, 1990-2005. *Journalism & Mass Communication Quarterly*, 86(2), 349-367. DOI: 10.1177/107769900908600206 (dostęp: 20.02.2017).
- Mayring, P. (2000). Qualitative Content Analysis. *Forum Qualitative Sozialforschung / Forum: Qualitative Social Research*, 1(2). Pozyskano z: <http://www.qualitative-research.net/index.php/fqs/article/view/1089/2385> (dostęp: 20.02.2017).
- OECD. (2007). *Revised Field of Science and Technology (FOS) Classification In The Frascati Manual*. Pozyskano z: <http://www.oecd.org/science/inno/38235147.pdf> (dostęp: 25.02.2017).
- Palczewski, M. (2011). Koncepcja framingu i jej zastosowanie w badaniach newsów w Wiadomościach TVP i Faktach TVN. *Studia Medioznawcze*, 41(1), 31-41.
- Pisarek, W. (1983). *Analiza zawartości prasy*. Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych.
- Rytko-Kurpiewska, A. i Łosiewicz M. (2017). Naukowa młodość i dojrzałość – perspektywy medialne i pozamedialne. *Media Biznes Kultura* 1 (2), s. 23-31.
- Scheufele, D. (1999). Framing as a theory of media effects. *Journal of Communication*, 49(1), 103-122. DOI: 10.1111/j.1460-2466.1999.tb02784.x (dostęp: 25.02.2017).

- Sinclair, S. i Geoffrey R. (2016). *Voyant Tools*. Web. <http://voyant-tools.org/> (dostęp: 30.03.2017).
- Siuda, P., Stachura, K., Kozłowski, T., Bomba, R. (2016). *(Nie)obecna nauka. Strategie promocyjne polskich czasopism naukowych z zakresu nauk humanistycznych i społecznych*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe IF UAM. Pozyskano z: https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/14820/1/Nieobecna_nauka.pdf (dostęp: 15.02.2017).
- Skrzat, P. (2016). Wielki uniwersytecki projekt zakończony zarzutami. *Gazeta Wyborcza*. 3 lutego. Pozyskano z: Emis (dostęp: 10.10.2017).
- Suchecka, J. (2016). Młody Polak przyśpieszy superkomputery. *Gazeta Wyborcza*, 20 maja. Pozyskano z: Emis (dostęp: 10.10.2017).
- Szczepaniak, K. (2012). Zastosowanie analizy treści w badaniach artykułów prasowych – refleksje metodologiczne. *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Sociologica*, 42, 83-112. Pozyskano z: http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.hdl_11089_5453 (dostęp: 10.02.2017).
- Treptow, A. (2016). Doogie Howser z Chorzowa. *Puls Biznesu*, 17 lutego. Pozyskano z: Emis (dostęp: 10.10.2017).
- Weaver, D.H. (2007). Thoughts on agenda setting, framing, and priming. *Journal of Communication*, 57(1), 142-147. DOI: 10.1111/j.1460-2466.2006.00333.x (dostęp: 26.02.2017).

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License <http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>